

Na działce zanocuje, złodzieja pogoni

data aktualizacji: 2019.11.15 autor: Sławomir Burzyński



(Fot. Sławomir Burzyński)

Prezesa skierniewickich Rodzinnych Ogródów Działkowych zaprzeczają, że mają wśród swoich działkowców całorocznych lokatorów. Jednak na wszelki wypadek niektórzy odcinają prąd w okresie zimowym...

Mieszkania na działkach na stałe nie dopuszcza ani prawo, ani regulamin Rodzinnych Ogródów Działkowych, ale niektóre wystawione tam domy przypominają raczej wille niż szopy na narzędzia, czy altany. Piętrowe, murowane, z kominami i antenami telewizyjnymi na dachach.

Największy ogród działkowy Konwalia leży tuż za granicami miasta, w Mokrej Prawej. Latem wala tam tłumy skierniewiczian, późną jesienią życie na ponad 700 działkach zamiera.

- Na stałe, cały rok, nikt u nas nie mieszka, ale w połowie listopada będziemy na noc odłączać prąd do działek - zapowiada Józef Manista, prezes ROD Konwalia. - Jeden kot może być z tego powodu poszkodowany, bo zimą jego właściciel zostawia mu na noc włączony koc elektryczny - dodaje ze śmiechem.

W Konwalii już pod koniec października wyłączono też dopływ wody do działek, ale taka jest zimowa procedura we wszystkich ogrodach. Oficjalnie chodzi o to, żeby w czasie mrozów nie popękały rury, ale gdyby miało to zniechęcać nielegalnych lokatorów – tym lepiej.

W samych Skierniewicach największym ogrodem jest ROD im. Kotowskiego – i to widać już po samej zabudowie. Wśród schludnych drewnianych altanek błyszczą bielą murów piętrowe wille, ale uwagę zwraca domek na drzewie na jednej z działek. Nie całoroczny, tylko letni i dla dzieci.

- Pan patrzy, gdzie dymi się z kominów – radzi jeden z działkowców, pytany o całorocznych mieszkańców, ale dobra rada prowadzi na manowce, bo tego dnia dymów nie widać.

W ROD im. Kotowskiego przy ulicy Strobowskiej jest bez mała 450 działek. Jeszcze trwają jesienne porządki.



- Mój domek nie nadaje się do mieszkania zimą, ale ja to bym nawet chciał, żeby ktoś mieszkał na działkach przez cały rok - zdradza Marcin Więclaw, pracowicie przekopując grządki. - Byłoby bezpieczniej, bo zimą na działkach nie ma ruchu i złodziej może robić co chce. Niestety, chyba nikt tu nie mieszka.

W ROD im Kopernika przy ulicy Mazowieckiej – 168 działek – skrzyknęli się właściciele gołębi i tworzą nieformalną straż ogrodu. Doglądają swoje ptaki, a przy okazji dopilnują całości.

- Zimą z dziewięćdziesiąt procent działkowców nie przychodzi, ale na szczęście jest kilku gołębiarzy. Po 18 godzin na dobę tu przebywają no i mamy teraz komisję bezpieczeństwa. Mają klucze od bramy i rano objeżdżają cały ogród – wyjaśnia Helena Wojna, prezes ROD im. Kopernika. – Stałych lokatorów działek nie ma, choć oczywiście zdarza się, że niektórzy zamieszkują przez całe lato. Tylko na sobotę i niedzielę wracają do domów, bo trzeba iść do kościoła – dodaje.

W zarządzie przymierzają się, żeby działkowcy mieli prąd przez cały rok. Jeśli chodzi o wodę, działkowców z ulicy Mazowieckiej nie dotknęły tegoroczne braki wody w mieście, bo nie są podłączeni do sieci miejskiej. Wodę dostarcza im wodociąg Instytutu Ogrodnictwa, z ujęciem w rzece.

- Ma to swoje zalety - przyznaje pani prezes.

Blisko centrum miasta rozłożył się ze swoimi 112 działkami ROD im. Reymonta. Również i tu wodę już odłączony, ale prąd będzie - ze względu na właścicieli gołębi.

- Domki są u nas normalne, niektóre z czymś do spania, niektóre czymś poobkładane, jakby ocieplone. Latem niektórzy mogą tu pomieszkiwać i są takie dwie czy trzy osoby. To jest dobre nawet dla bezpieczeństwa działek, że ktoś nocuje - uważa Halina Kapelusz, prezes ROD im. Reymonta. - O ile się orientuję, domków w których można mieszkać przez cały roku u nas nie ma.

W niewielkim ROD im. Konopnickiej przy ulicy Bielańskiej właściwie wszyscy się znają, bo ogród liczy tylko 77 działek.

- A nawet jak przyjdzie ktoś nowy, kto sobie kupił działkę, to po pierwszym sezonie już ich wszyscy znają - zapewnia prezes Ignacy Kurek. - U nas nikt na stałe nie mieszka, chociaż niektóre altany ładnie wyglądają i są murowane. Ale to pustak. A poza tym nie ma tu ludzi spoza miasta, większość jest z Widoku, do domu mają blisko. Co najwyżej niektórzy mogą przenocować latem po grillu - wyjaśnia.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/33855-na-dzialce-zanocuje-zlodzieja-pogoni>